

Oto siewca wyszedł siał

Nasze życie od samych narodzin jest rozległym polem, na które pada wszelkiego rodzaju ziarno. Siewcami są rodzice, bliscy, nauczyciele, spotkani ludzie. Zwłaszcza mama, tata, rodzeństwo, i wielu innych mówi coś do niemowlęcia już wtedy, gdy ono jeszcze nie potrafi nic powiedzieć ani rozumieć. Potem pojawiają się pierwsze nieporadne słowa: mama, tata, także gesty: uśmiech dziecka albo płacz, pogodna twarz. Potem pierwsze kroki, upadki i powstania, nauka czytania i rozumienia spraw i życia. W ten sposób to nowe pole życia staje się kolorowe, bogate, pojawiają się kwiaty i pierwsze owoce tego istnienia. Na pewno szczególnym ziarnem padającym na nową glebę życia jest łaska wiary, jaką dziecko otrzymuje podczas chrztu świętego. To także wielka tajemnica, bo dziecko jeszcze niczego nie rozumie, zaledwie poczuje na swojej główce spływającą wodę, a moment jest tak znaczący dla jego całego życia. Tu również rozpoczyna się nowe życie, przez udział wierzących rodziców, aż do pewnej samodzielności wiary, która wydaje owoce. *Oto siewca wyszedł siał* – te słowa oczywiście dotyczą samego Chrystusa, którego słowo poznajemy od początku życia. Słowo Pana Jezusa poznajemy dość łatwo. Już na tyle znamy Pismo święte, że Jego słowo potrafimy odróżnić od słów nie pochodzących od Boga. *Wiara rodzi się ze słuchania*, z wiary rodzi się przemiana serca. Dbanie o grunt serca to praca całego życia. Warto dbać o serce, by było żyznym gruntem wydającym dobre owoce? **[prob.]**